

Monitoring wszystko strażnikom pokaże

data aktualizacji: 2019.02.13 autor: Sławomir Burzyński



Operator miejskiego monitoringu przy pracy. (fot. Sławomir Burzyński)

Trzech pracowników miejskiej straży pilnie wpatruje się w ekrany, śledząc obrazy przekazywane z ulicznych kamer. Ich uwadze nie ujdzie zachowanie niezgodne z prawem, jak na przykład picie alkoholu na chodniku przed sklepem.

- Jakość systemu jest rewelacyjna - Artur Głuszczyk, komendant miejskiej straży nie może się nachwalić nowych kamer wizyjnego monitoringu miasta, które przekazują obraz do centrum monitorowania w siedzibie straży przy ulicy Senatorskiej.

Była godzina 21.40, gdy operator zwrócił uwagę na obraz z kamery nr 43 zamontowanej przy placu Dworcowym. Na chodniku przy wejściu do sklepu Żabka rozmawiało dwóch panów, popijając przy tym z butelek. Dzięki dobrej jakości obrazu można było nawet rozpoznać markę piwa, które pili. Na miejsce ruszył patrol.

- Panowie zostali pouczeni, ale kiedy interweniujący strażnicy odjechali, operator monitoringu zobaczył, że jeden z mężczyzn nie zwracając uwagi na przechodniów zaczął sikać na chodnik. W tej

sytuacji patrol zawrócił – relacjonuje komendant.

Tym razem na pouczeniu się nie skończyło, za swój nieobyczajny wybryk skierniewiczaniec został ukarany 100-złotowym mandatem.

Picie piwa pod chmurką źle skończyło się też dla 37-latka z osiedla Widok, choć nie było to już zasługą monitoringu, ale czujności patrolu straży miejskiej. Przy skrzyżowaniu ulicy Widok i Wyszyńskiego przejeżdżający strażnicy zauważyli zataczającego się mężczyznę, co nie przeszkadzało mu popijać piwo. Na widok straży miejskiej odrzucił butelkę. Tym samym do picia alkoholu w miejscu zabronionym doszedł zarzut zaśmiecania miejsca publicznego... Za te wykroczenia dostał dwa mandaty po 100 złotych każdy.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/30854-monitoring-wszystko-straznikom-pokaze>